

Angielski nauczany inaczej i dobrze

W Zespole Szkół Społecznych im. Pawła Hulki-Laskowskiego odbywają się innowacyjne lekcje języka angielskiego. Nowe metody nauczania języka wprowadziła nauczycielka tego przedmiotu – Joanna Lekszińska. Podczas tych zajęć zarówno nauczyciel, jak i uczniowie mówią wyłącznie po angielsku. W klasach I-III dzieci uczą się języka poprzez gry, zabawy i piosenki, powtarzając wyrażenia po angielsku w różnych formach ćwiczeń, realizując kurs prowadzony przez Centrum Helen Doron. W kla-

sach starszych IV-VII i II gimnazjum uczniowie w ramach zajęć językowych tworzą projekcje mini filmów i wymieniają się korespondencją listową z uczniami zza granicy, prowadzą również konwersacje przez „Skype’a”. Obecnie młodzież pracuje nad filmikami dla swoich kolegów zza granicy, w których opowiedzą o sobie, swoim mieście, kraju i jego tradycjach. W szkole działa także anglojęzyczne kółko teatralne, które przygotowuje przedstawienie „Alicja z krainy czarów”, do którego scenariusz, w ję-

zyku angielskim - napisał uczeń klasy VII – Szymon Turkowski. Projekt jest realizowany przez platformę eTwinning, która gwarantuje bezpieczną współpracę nauczycieli z krajów europejskich, a uczniowie po ukończonym projekcie otrzymują certyfikat „Twining Label”. Jak podkreśla nauczycielka języka angielskiego Joanna Lekszińska zależy jej na tym, aby dzieci prowadziły jak najwięcej konwersacji a także poprzez zabawę rozwijały



umiejętności językowe. To im się niewątpliwie w życiu przyda.

Ż.B.

2 23.XI 2017

Rymarstwo to nic innego jak dział rzemiosła zajmującego się wyrobami z wyprawionej skóry do jazdy konnej, jak np.: siódła, uprząż, akcesoria jeździeckie ale i ozdoby, zakładki, paski, portfele, nawet obrazy

Warsztaty rymarskie

W Szkole Społecznej STO w Żyrardowie ruszyły warsztaty rymarskie. Odbývają się w trzech grupach i cieszą się dużym powodzeniem. Na pomysł warsztatów wpadł nauczyciel religii Tomasz Piwowarski, pasjonat kowalstwa i rymarstwa historycznego.

Pan Tomasz Piwowarski od lat pasjonuje się kowalstwem i wykuwaniem historycznych mieczy i noży. Z czasem okazało się, że jest zapótrzebowanie nie tylko na wyroby metalowe ale i rymarskie. Skompletował warsztat, uzupełnił wiedzę i zaczął wyrabiać różne przedmioty.

— W którymś momencie uznałem, że ta moja pasja jest już na takim poziomie, że mogę tym trochę zarazić



Pan Tomasz Piwowarski postanowił zarazić pasją do ginących zawodów swoich uczniów.

dzieci i młodzież. Zapropo-nowałem warsztat rymarski i okazało się, że są zainteresowani — mówi Tomasz Piwowarski.

Na pierwszych zajęciach uczniowie zapoznali się z kontekstem historycz-

nym zawodu i warsztatem rymarskim, który wygląda tak jak kilkaset lat temu. Potem uczyli się jak obchodzić się ze skórą, aby jej nie uszkodzić.

— Byłam ciekawa czy takie warsztaty mogłyby mnie

zainteresować. Okazało się, że to mi się bardzo podoba, a skóra jest bardzo wdzięcznym tworzywem, wystarczy ją tylko wyczuć — mówi Ma-tylda Mroczkowska.

— Sam się zgłosiłem na warsztaty, bo lubię pana Tom- masza i bardzo mnie intere- sowało jak w średniowieczu powstawały różne wyroby i ozdoby — dodaje Miłosz Glinka.

Na razie uczniowie wy- konują pierwsze, próbne prace w skórze. Wkrótce za- czną wykonywać zakładki do książek, ozdobione wytłacz- nymi wzorami, które wybija się za pomocą specjalnych punc. Na koniec będą próbo- wać uszyć niewielkie portfele na karty magnetyczne i pie- niądze, również ozdobione według własnego uznania. Wszystkie własne wyroby zabrają do domu. **aw**